

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 2 Stycznia v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji			Wysokość Barom.	wys Ther. Rean.		Wiatry	Odmia. w powie.
	dnia 1	godz. 3	z połu.		— 20	stopn.		
	— 1	godz. 9	wiecz.	27 — 10, 4, —	— 17	—	Północ. Zachodni	Pogoda
	— 2	godz. 7	zran.	27 — 10, 0, —	— 16,	—	Zachodni	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 24 grudnia.

Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: generał porucznik, *Tatyszczew*, ś. *Alexandra-Newskiego*; kontr-admirał *Murawjew*, rzeczywisty radca stanu *Naumow*, i generał porucznik *Witt*, orderu ś. *Włodzimierza* 2giej klasy.

Wielki marszałek dworu; *Paszkow*, dla słabości zdrowia uwolniony od tego urzędu, otrzymał rozkaz być drugim wielkim łowczym dworu Jego Cesarskiej Mości.

Sprawujący obowiązki mistrza łowów rzeczywisty radca stanu, Xiążę *Dolhoruki*, najłaskawiej mianowany koniuszym najjaśniejszego dworu, z rozkazem zasiadania w kantorze stajennym dworu, mając zwyczajną dla tego miejsca naznaczoną pobierać pensyą.

Ober-prokurator 2go oddziału 3go departamentu rządzącego senatu, *Mawrin*, mianowany ober-prokuratorem 1go departamentu; na jego zaś miejsce w 3cim departamencie, naznaczony ober-prokuratorem, radca kolegialny *Koczubey*.

Pan *Borodawka*, obywatel gubernii ekaterynosławskiej, dla gimnazjum tego miasta darował 46,390 rubli, z warunkiem: ażeby z procentów byli edukowani należący do jego imienia; a jeżeliby tych nie było, wtedy na edukacyą ubogich. Z tej okoliczności Cesarz Jegomość, pod dniem 27 listop. wydał dwa reskrypta, jeden do ministra spraw duchownych oświecenia publicznego, a drugi do Pana *Borodawki*. W pierwszym N. Pan potwierdza wolę donatora; w drugim oświadcza dla niego swe ukontentowanie, życząc, ażeby te chrześcijańskie uczucia, które go powodowały do tak dobrego daru, przeszły do serca wychowawców tego funduszu, a tém samém stali się z nich obywatele równie pożyteczni krajowi, jak mili religii, która jest zasadą szczęścia do czesnego i wiecznego.

Dnia 11 listopada w *Fatieżu*, w gubernii kurskiej, utworzył się oddział towarzystwa biblijnego.

Uniwersytet rostocki, który nie dawno obchodził czwartą stuletnią pamiątkę swojego założenia, postanowił z tej okoliczności przesłać dyplomata na stopień doktora filozofii dla P. *Uwarowa*, prezydenta petersburskiej akademii nauk, i dla Pana *Krug*, członka tejże akademii;

a dyplomata na doktora teologii dla akademika *Frähn*.

Główny *Toen*, czyli starszy *Hasz*, wyspy *Baranow* (*Sitcha*), miał u siebie chłopca z półbrzeża Ameryki północno zachodniej, z narodu tam mieszkającego pod imieniem *Koluszow*, czyli *Kołoszow*. Od tego starszyny, w roku 1816 chłopiec ten dostał się do radcy kolegialnego *Baranowa*, naczelnego rzadcy osad kompanii rossyjsko-amerykańskiej, w roku pomienionym będącego w Nowym-Archangelsku, twierdzy na wyspie *Sitcha*. Po śmierci P. *Baranowa*, na powracającym do Rosyi okręcie *Kutuzow*, chłopiec ów, mając już lat 16, dostał się do głównego rzadcy kompanii, miał imię *Boston* i dosyć zrozumiale tłumaczył się po rusku. Zostając w domu kompanii, pod okiem ludzi dobrych obyczajów, pospołu z małoletnimi *Kreolami*, sprowadzonymi z osad dla uczenia się w gimnazjum petersburskiem, często chodził do cerkwi; podobały się mu obrzędy chrześcijańskiego nabożeństwa, powziął chęć zostania chrześcijaninem. Dnia 10 grudnia przyjął Chrzest ś. w kościele ś. *Izaaka*, i dano mu imię *Mikołaj*.

Xżę *Repnin*, gubernator wojenny Małej-Rosyi, obchodząc uroczystość kawalerską orderu wojskowego ś. *Jerzego*, zaprosił wszystkich kawalerów tego orderu, mieszkających w Półtawie i okolicach tego miasta. Po mszy ś. i odprawionych modłach, stawiony mu był odstawny kornet, *Sawka Małysz*, w ubogim zostający stanie. W czasie uczty d. t. y. przez Xięcia dla kawalerów. zrobiono dla pomienionego korneta składkę 300 rubli czyniącą,

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 4 stycznia.

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu królestwa polskiego.

Z Bożej Łaski

M. J. ALEXANDER PIERWSZY

CESARZ WSZECH ROSSYI KRÓL POLSKI

i t. d. i t. d. i t. d.

Uznawszy za rzecz potrzebną, aby zaciągowi, corocznie na dopełnienie wojska wybierani prędkiej do korpusów, do których przeznaczeni zostaną, przybywali; na przedstawienie kommissyi rządowej wojny, i po zasięgnięciu zdań ogólnego zgromadzenia rady stanu; postanowiliśmy i stanowimy, co następuje.

Artykuł 1. Rozpoczęcie rewizyi spisu woj-

9130

skowego, artykułem LVII. postanowienia Naszego z dnia 17 października 1816 roku, na dzień 1 października co rok oznaczone, odbywać się odtąd będzie, zaczawszy od dnia pierwszego marca.

Art. 2. Przywiedzenie do skutku niniejszego postanowienia Naszego, które w dzienniku praw umieszczone być ma, kommissyom rządowym spraw wewnętrznych i policyi, tudzież woyny, wczém do której należy, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 25 listopada (7 grudnia) 1819 roku.

(podpisano) ALEXANDER
Radca stanu tymczasowie pełniący obowiązki ministra woyny,
Jenerał Dywizyi

(podpisano) Hauke.

przez Cesarza i Króla:

(L. S.) Minister Sekretarz stanu

(podpisano) Ig. Sobolewski.

Wypis z protokółu sekretaryatu stanu królestwa polskiego.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER PIERWSZY

CESARZ WSZECHROSSY, KRÓL POLSKI

i t. d. i t. d. i t. d.

Zważywszy życzenie Najjaśniejszego Króla Jegomości Saskiego, Nam przez Jego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy dworze Naszym oświadczone, aby w Królestwie Naszém Polském zapewnioném było wykonywanie nadal dekretu z dnia 12 czerwca 1810 r. znoszącego wszelką opłatę detrakcyjną w byłém Xięztwie Warszawském na korzyść poddanych saskich.

Na przedstawienie Naszego Namiestnika w radzie postanowiliśmy i stanowiąmy co następuje:

Artykuł 1, Rpzporządzenia dekretu z dnia 12 czerwca 1810 r. którym Najjaśniejszy Król Jmć Saski zniósł był na korzyść poddanych saskich wszelką opłatę detrakcyjną w byłém Xięztwie Warszawském, mają być nadal w swojej mocy zachowane, w Królestwie Naszém Polském, pod warunkiem wzajemności w tej mierze z strony dworu królewsko-saskiego.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Naszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczoném być ma, Namiestnikowi Naszemu w rzeczoném królestwie, jako też kommissyom rządowym, wczém do której należy, polecamy.

Dan w Petersburgu d. 25 listopada (7 grudnia) 1819 r.

(podpisano) ALEXANDER,
Minister prezydujący w Kommissyi
Rządowej przychodów i skarbu

(podpisano) J. Węglewski.

przez Cesarza i Króla

(L. S.) Minister sekretarz stanu

(podpisano) Ig. Sobolewski.

W dopełnieniu wyroku Najjaśniejszego Cesarza i Króla Polskiego, Pana Naszego Miłościwego, z daty 17 czerwca 1817 r. osoby niżej wyrażone złożyły dowody swoje legitymacyjne, które to, jako z przepisami artykułów wspomnionego wyroku zgodne, przez

senat approbowane zostały; zatem są aktualnymi w królestwie polskiem:

H r a b i a m i :

JWW. Stanisław Potocki prezes senatu, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (herbu Pilawa) — Alexander Potocki, koniuszy wielki koronny (herbu Pilawa). — Stanisław Grabowski, senator kasztelan i Stefan Grabowski, jenerał woysk polskich (z całą familią herbu Topor.) — Pius Kiciński, senator kasztelan (herbu Rogala) — Antoni Ostrowski, poseł (z braćmi swymi.) — Antoni Wollowicz, senator kasztelan. — Chryzostom Alikorski, z synami Romanem i Edwardem. — Antoni Leduchowski, poseł. — Stanisław Małachowski, senator kasztelan. — Franciszek Stadnicki. — Jan Polityło, poseł. — Woyciech Męciński, senator kasztelan (herbu Poray.) — Stanisław i Jan Męcińscy. Stanisław Witold Alexandrowicz. — Xawery Brzostowski (herbu Strzemie.) — Jan Grodzicki. — Felix Łubieński. — Ignacy Morski. — Józef Wodzicki. — Kajetan Sierakowski, senator kasztelan. — Ignacy Zboński. — Stanisław Wodzicki, senator kasztelan. — Hiacenty Jezierski. — Jan Małachowski, kanclerzyc. — Jan Nepomucen i Klemens Kwilleccy. — Jan Nepom. Małachowski, senator wojewoda. — Józef, Ludwik i Onufry Małachowscy. — Alexander Chodkiewicz jenerał i senator kasztelan. — Józef i Maciej Starzeńscy. — Jan i Franciszek Suchodolscy. — Jan Krukowiecki, jenerał woysk polskich. — Wincenty Korwin Krasiński, jenerał dywizyi gwardyi i jenerał adjut. J. C. K. Mości. — Józef Żaluzki, podpółkow. gward. kon. i adjutant J. C. K. Mości. — Lucya Przerembska, z linią meżką i żeńską. — Jan Tarnowski, senator kasztelan. — Jan Kanty Łubieniecki. — Adolf Hussarzewski.

B a r o n a m i .

JWW. Tomasz i Józef Wyszynscy. — Ludwik Rastawiecki. — Kobyliński, prezes kommissyi województwa plockiego. — Ignacy Stokowski jenerał woysk polskich. — Józef Żaluzki, podpółkow. gwardyi kon. i adjutant J. C. K. Mości. kawalerami państwa francuzkiego.

JW. Franciszek Schütz, pułkownik.

X i a ż ę t a m i :

Xiążę Antoni Czetwertyński, były kasztelan bractawski.

Zgodno z aktami w archiwum senatu będącemi zaświadczam, w Warszawie dnia 2 stycznia 1820 roku.

M. Ocicki.

N I D E R L A N D Y .

Król Niderlandski przesłał dnia 13 grudnia drugiey izbie stanów-powszechnych obradujących w Hadze projekt prawa urządzający pierwszą część budżetu wydatków na rok 1820, podług którego te wydatki wynoszą ogółem 70,306,093 zł. hollenderskich. — Po tym projekcie wniesiono projekt prawa oznaczający sposoby opędzenia powyższych wydatków.

Na sessyi dnia 15go roztrząsała też izba projekt prawa względem zniesienia najwyższego sądu skarbowego i spraw morskich. P. Lefmans pochwalając ten projekt życzył ustanowienia najwyższego sądu narodowego, którego się po oycowskiej troskliwości Króla spodziewać należy, a którego wszyscy pragną — P. Gendebien w długim, ale bardzo światłym głosie, powstał między innemi przeciw biuro-

władztwu, które nazwał gorzkim owocem zamieszek Francyi. — Po kilku jeszcze głosach, przystąpiono do głosowania na wniesiony powyższy projekt, który 85 obecnych członków jednomyślnie przyjęło.

Słychać, iż w *Amszterdamie* uwięziono jeszcze trzecią osobę, to jest, cudzoziemca, który za rządu *Bonapartego* wysoki urząd piastował.

FRANCYA.

(z gaz. berl.) *Paryż, dnia 21 grudnia.* Wczoraj dnia 18, wieczorem o godzinie 8, przybył Król w sali tronowej wielką deputacją od izby deputowanych, której prezydent, Pan *Ravez*, złożył Królowi adres podziękowania. Pierwsza część adresu zawiera powinszowanie z powodu narodzenia się księżniczki, córki księstwa *Berry*; radość ze stałych zasad pokoju, z przywrócenia świetności kościołowi galikańskiemu i kwitnącego stanu religii, z plennego żniwa, z rozkrzewienia się sztuk pięknych i z widoku ożywającego się znowu handlu. Mówca tak rzecz swoją daley prowadził: „Finanse i kredyt państwa, ofiarami naszymi dźwignione, niewzruszoną naszą wiernością w dopełnianiu przyjętych obowiązków ustalone, pozwoliły nam pod ojcowskim rządem W. K. Mości zbierać pierwsze owoce poprawy, które systema sam wprowadziłeś. — Ze sprawiedliwą wdzięcznością powtarzamy słowa królewskie; „Ulżenie najbardziej ciężących podatków niebędzie dłużej odkładane, tylko póki tego zaspokojenie przyjętych przez kraj nadzwyczajnych zobowiązań wymaga.“ Oświadczeniem tym, N. Panie, odpowie gorliwość nasza w wyszukiwaniu, ile to być może, oszczędności i środków, dla przyspieszenia tak mocno pożądaney epoki. Składamy dzięki W. K. Mości, że przez łaskawość i pojednanie zatarłeś, ile tego godność korony i uczucie narodowe pozwalają, ślady naszych rozterek domowych. — Dla czegoż obawa mieszać ma nasze nadzieje spokojności i szczęścia? Wszędzie prawa są wykonywane bez oporu; nigdzie spokojność publiczna nie została w sposobie znaczącym przerwana. Jednakże chwiejąca się, ale rzeczywista, obawa niespokojności porusza umysły. Niespokojni, którzy nie ukrywają ani swych planów, ani swych nadziei, usiłują wprowadzić w obłąkanie opinią publiczną. Nieprzyjaciele prawey zwierzchności, chcieliby nas doprowadzić do nieznającej cuglow woli, ażeby nas wolności pozbawić. Ale naród, przywiązany do swej sprawy, mimo zdradzieckich podstępów nie dał się uwieść i nie chciał być narzędziem stronnictw. Nie życzy sobie, tylko, żeby mógł spokojnie używać owoców prawego rządu pod opieką tronu W. K. Mości. Żąda utrzymania porządku, bez którego prawa wszystkich są również zmieszane. — N. Panie, rozwinięcie naszych instytucy krajowych postawią wkrótce prawa nasze w zgodney jedności z monarchiją konstytucyjną. W. K. Mość, nadając gminom wierną i przyzwoitą administracyą, wyrokiem sądowym ściśle bezstronność, wolności osobistej rękomią, zakończysz chwalebnie ogromne dzieło i położysz nową tamę przeciw burzom namiętności. — Oczekujemy z głębokiem uszanowaniem

wniesienia środków, które teraz umysł W. K. Mości zajmują. Będziemy je roztrząsali ze słusnością i otwartością. Wierni W. K. Mości poddani, deputowani departamentów, nie zapomną, że powinnością ich jest, czuwać w obronie twej świetnej dynastyi i naszych praw publicznych, i przynieść nieporuszone bezpieczeństwo dla zaręzonego przez ustawę konstytucyjną dobra, które samo tylko, szczęście W. K. Mości i pomyślność Francyi zabezpieczyć i otchłań rewolucyi zamknąć może.“

Król odpowiedział: „Przyjmuję z wielkiem ukontentowaniem wyrazy ufności i przychylności izby deputowanych; polegałem ja na tém. Nigdy jedność między monarchją a ludem nie była tak potrzebną, jak teraz. Utrwalenie instytucy naszych krajowych przez ich udoskonalenie; bronić ich przeciw gwałtom i podeysciom namiejętności, które do obalenia ich zmierzają; zabezpieczyć wszelkie zaręzone ustawą konstytucyjną dobro — oto jest jedyny cel moich myśli, równie jak i waszych. Wasza przezorność, wasza stałość, będzie mi pomocą do osiągnięcia tego celu, a tak nabędziemy prawa do wdzięczności naszego kraju.“

Dnia 18 t. m., na posiedzeniu sądu policyi poprawczej, roztrzygnięta została sprawa towarzystwa przyjaciół wolności druku. Sąd słuchał jeszcze jako świadków, Panów *Martin de Gray*, *Lafayette* (oyca), *Lafayette* (syna), *Labbey*, *Benj. Constant*, *Manuel*, *Bignon*, *Dupont*, *Dunoyer* i *Laplace*, którzy wyznali, że do towarzystwa tego należeli, i Panów *Demarcay*, *Alex. Duval*, *Talma*, *Girod de l'Ain*, *Bedort*, którzy temu zaprzeczyli, a na drugie zapytanie: czy nie wiedzą czego o towarzystwie przyjaciół wolności druku? *nic nie wiemy* odpowiedziedzieli. Jenerał *Semele* i adwokat *Teste* nie byli obecni. Półkownik *Simon* unikał zapytania, czy nie nymował pokojów dla towarzystwa? były one (odpowiedział) mieszkaniem mojej matki. — Po skończeniu słuchania świadków, adwokat królewski, Pan *Bourguignon*, miał długą mowę, w której roztrząsał charakter, bieg i zamiar tego towarzystwa, i obwinał panów *Simon* i *Gevaudan*, że bez pozwolenia zwierzchności przyjmowali u siebie towarzystwo. W sprzeczności zeznania świadków, widział dowód nieprawości ich związku. Sąd nie chcąc stanowić wyroku o skutkach tego zgromadzenia, nie może zamilczeć o jego éxystencyi, kształcie i celu. Towarzystwo to liczyło przynajmniej 200 członków (podług innych 300). Nie przyjęto wprawdzie nazwania towarzystwa politycznego, jednakże zajmowało się od 9 miesięcy polityką; nie miało oznaczonych dni zgromadzeń, jednakże miało wyraźne uwiadomienia o miejscu, dniu i przedmiocie najbliższych zgromadzeń; nie ma prezydenta, ale mistrza obrzędów; żadney kommissyi, żadney zdania sprawy, ale miało mianowanych mówców w tym lub owym przedmiocie; nie wybierało kandydatów, ale uważało na zaleconych; było więc pod nowym nazwaniem zgromadzenie dawniejszymi już prawami zakazane. — Po królewskim adwokacie mówił Pan *Berville*, obrońca oskarżonych. Usiłował zbić zarzuty Pana *Bourguignon*, odwoływał się do oświadczenia 80

świadców, że to nie było żadne tajemne towarzystwo; i że z tego powodu nie mogło być oskarżone przed rządem; porównywał je z dawniejszym jednym rzeczywistym towarzystwem, *Francs Régénérés* zwanym, które rząd rozwiązał, ale nie prześladował, chociaż miało swoje posiedzenia, przysięgi i protokoły; i zakończył dowodzeniem, że wolność opinii i opozycji była tu użyta w sposobie dozwolonym, i że nie powinna być samowolnie uciśniona. Mowa jego przyjęta została z oklaskami. Po naderadzeniu się przez trzy kwadransy nastąpił wyrok. Ogłosił go prezydent. Z aktów i odbytych głosów okazuje się, że towarzystwo przyjaciół wolności druku miało swoją egzystencję; że liczyło więcej 20 członków, nierachując tych, u których się zgromadzali; że mieli swoich prezydentów, kommissarzów, referentów i swoje wybory; tworzyli zatem tajemne towarzystwo; że Panowie *Gevaudan* (administrator poczty wozowej) i *Simon Lorriere* (półkownik) przyjmowali je u siebie bez pozwolenia rządu; że tym samym przestąpili artykuły 291 i 294 kodexu karzącego; z tego powodu sąd skazuje panów *Gevaudan* i *Simon Lorriere*, każdego z nich na 200 fr. kary pieniężnej i na zapłacenie kosztów, oraz potwierdza ostateczne rozrządzenie izby radnej pod d. 13 października 1819, która tymczasowie zastrzegła rozwiązanie towarzystwa przyjaciół wolności druku.

Gazeta *Constitutionnel* daje wiadomość o budżecie izby deputowanych, wyliczonem na 624,000 fr.: najęcie sali, mieszkania dla prezydenta i kwestorów i na bióra 124,000 fr.; pensja prezydenta 100,000 fr.; dwóch kwestorów po 15,000 fr. = 30,000 fr.; pięciu naczelników biór po 7,000 fr. = 35,000 fr. Reszta wychodzi na oficyalistów, opał, światło, papier, kosztu druku i t. d. nadto jest jeden lekarz i jeden jałmużnik, którzy pobierają po 1,200 fr.

W pierwszych dniach sprawowania ministerium wojny przez marszałka *Gouvion-St. Cyr*, odwiedził go jeden z najpoufalszych przyjaciół, generał *Souham*, który dla podeszłego wieku zostawiony był na łaskawej pensji, i prosił ażeby go użył do służby, gdyż czuł się jeszcze na siłach. Nie mogąc czynić żadnego wyjątku, (odpowiedział minister) i uczynić dla W Pana dziś, co bym jutro drugiemu w podobnym przypadku odmówić musiał; ale znajduję sposób pogodzenia powinności z przyjacielnictwem. Będę Króla prosił, ażeby mi pozwolił ustąpić W Panu moje dowództwo 5tej dywizji wojskowej. Stało się: Król zezwolił, a generał został przystoynie opatrzony.

Ner 347my gazety *Constitutionnel* z d. 13 t. m. został zabrany przez rząd z powodu gorzącego artykułu, tyżącego się misyonarzów w *Croi* pod *Meaux*.

HISZPANJA.

Dnia 6 grudnia obchodzono w *Madrycie* uroczyste rocznicę urodzin młodej Królowej naszej. Ale ogłoszenie przebaczenia dla wygnańców hiszpańskich, którego się w tym dniu spodziewano, nie nastąpiło. Przyczyną tego ma być nowy spiszek, czyli okólnik rozesłany imieniem ministra wojny do dowódców wszystkich milicji po prowincjach, ażeby pod *Madryt* nadciągali. A tak ten spiszek,

mogący być nawet dziełem jednej osoby, za wiścił ogłoszenie przebaczenia, tak długo, i od tylu rodzin z upragnieniem oczekiwanego Biedni wygnańcy! nie spodziewali się, aby najsłabszymi byli ofiarami intrygi, do której zapewne nie należeli.

Dwór pozwolił w następującym sposobie uwiadomić publiczność o zmyślonych rozkazach posłanych wojsku: Rozkaz ten wydany niby od Hrabiego *Villarejo*, naczelnego inspektora milicji, do 34 półkowników milicji, zalecał im, aby niezwłocznie wszyscy oficerowie i żołnierze zebrali się w celniejszych miastach. Półkownik pułku toledańskiego przesyłając uwiadomienie o odebranych rozkazach, donosił razem o złym stanie kassy pułkowej. Hrabia *Villarejo* uwiadomił o tem Króla, i odebrał rozkaz, aby złożył oryginał. Tak więc pokazało się oszukaństwo, i jak najszybciej wyprawiono gońców do wszystkich pułkowników milicji, aby rzeczonemu rozkazowi zadość nie czynili. (Podobny przypadek zdarzył się w hiszpanii przed kilką laty. Posłano zmyślony rozkaz do kilku wielkorządów prowincji, aby trzech jenerałów, przychylnych królowi, między którymi byli *Elio* i *Odonnell*, natychmiast rozstrzelano).

Ważne rzeczy muszą odbywać się teraz między gabinetami madryckim i londyńskim: bo gońce ustawicznie biegają z *Madrytu* do *Londynu*, i nawzajem.

Ze wszystkich stron ciągną oddziały wojska do *Bilbao*, *Korunny* i *Barcellona*, skąd popłyną do *Kadyx*. Artyllerya piesza i konna uzupełnia się w Segowii; z lekkiej jazdy tworzy się korpus ułanów, po którym sobie bardzo wiele obiecują. Upłynie jednak kilka miesięcy, nim wyprawa będzie mogła wyjść pod żagle do południowej Ameryki. Kapry powstańców oddaliły się od brzegów hiszpańskich, i popłynęły zapewne na obronę *Buenos-Ayres*.

TURCYA.

W Syryi zaszły znaczne rozruchy. *Behman* Basza Dyarberski zmuszonym został do ucieczki. Wszyscy wielkorządcy ościennych baszostw odebrali stosowne rozkazy do wspólnego działania, ukarania buntowników, i przywrócenia wspomnianego baszy.

Przybyła do *Stambułu* liczna deputacja mieszkańców różnych stanów i wyznań, dla zanieśienia skargi przeciw *Velemu* Baszy tillańskiemu w Albanii (synowi Ali Baszy Janiny), którego bezprawia doszły do najwyższego stopnia.

Niedostatek wody w *Stambule* jest powszechny, i drugi raz już dał powód do skarg i zaburzeń pośpółstwu. — Wszystkie studnie na przedmieściu *Pera* zarzucone i wyschły. — Wielki Wezyr udał się nie dawno do wszystkich wodociągów w okolicy, ażeby przedsięwziąć środki potrzebne. — Do tego nieszczęścia przyłożyło się i powietrze, które zamiast co by miało w teraźniejszej porze ustawać, albo się zmniejszyć, wzmagą się owszem coraz bardziej. Wszystkie szpitale są napelnione, okolice domów pierwszych urzędników Porty zarazone; od wielu lat zaraza ta nie sprzątała tyle Francuzów, ile w teraźniejszym, chociaż więcej niż dawniej używają ostrożności. Kapitan okrętu austriackiego *Iride* padł ofiarą tej zarazy.

O g ł o s z e n i a.

1 Excerpt oświadczenia z Protoku potoczego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego et Eorundem pod pieczęcią Grodz. Wileń. jest wydan. R. 1819 xbra 29 d. Przed aktami Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie WJP. Ignacy Gawroński Adw. Sądu Gł. Lit. Wileń. 2 Departamenu, oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał następnie pisane. Oświadczenie imieniem JW. Ludwika z Hrabów Potockich Hrabini Kossakowskiej Łowcz. W. X. Lit. i Kamerherowey Jego Imperatorskiej Mości, zanoszące się w następney rzeczy. w R. 1812 7bra 14 dnia była wydana i w Grodzie Wileń. przyznana przez też JW. Łowczyńę WJP. Stanisławowi Kluczewskiemu Pisarzowi Ziem. Sokol. plenipotencya, druga w r. 1814 8bra 29 datowana i tegoż czasu przed aktami Grodz. Grodzień. przyznana W. Wincentemu Hilchenowi Majorowi, trzecia w r. 1816 maja 1 d. W. Dominikowi Francuzewiczowi w sądzie grodz. Wil. d. 4 maja przyznana; czwarta w r. 1818 jan. 7 d. temuż W. Francuzewiczowi wydana i przed aktami Grodz. Ptu Wołkowys. przyznana została, które to Plenipotencye gdy są oddawna cofnięte, przeto one za żadne ogłaszają się — Udzielnie gdy JW. Kossakowski Łowczy W. X. Lit. zrzekł się wszelkiego majątku na swą żonę pomienioną JW. Ludwikę z Potockich Kossakowską, od której ma ofiarowaną coroczną dożywotnią pensją, jakowa nie jest dostarczająca na zaspokojenie debitów tegoż JW. Łowczego, aby więc żadna nie następowała przez nikogo pożyczka, zapowiada się. U tego oświadczenia podpis w protokole takowy, na twierdzy plenipotencyi przez JW. Kossakowską approbowanej podpisują się, Ignacy Gawroński Adw. Sądu Gł. Lit. Zgodność z protokulem świadczą Józef Gierald Towiański G. R. W. (L. S.)

R. 1819 mca xbra 30 dnia takowe oświadczenie w excerptie wyjęte z xiąg Grodzich P. Wileńskiego, może Redakcyja umieścić w gazecie Kuryera Lit. poświadczam Prezydent G. W. Mi. Sawicki.

1 Po zmarłym w r. 1819 d. 17 października. p. Jmśc Xiędzu Józefie Bawrzyńskim byłym plebanem w Hermaniszkach przez lat 12, rodem z Zmuydzi parafii Salanckiej, pozostało na rzecz successorów, po opłaceniu długów; w obligach r. s. 154 kop. 30, a w gotowiznie r. s. 21 kop. 14 $\frac{1}{2}$, którą to sukcesyją za dowodami jako najbliżsi krewni i za świadectwem Marszałka Ptu Telszewskiego, successorowie u mnie podpisanego odebrać mogą. Dat w Hermaniszkach d. 31 decembra 1819. b. Porucznik woysk Pruskich i plenipotent Barona Le Forta Ludwik Katel.

Takowe uwiadomienie przez gazety krajowe wolno drukować. R. G. M. W. Karol Gruner.

2 Niżej podpisany spełniając swe oświadczenie w gazecie kuryera N. 15, 1817 umieszczone, otrzymałem w Minskiej Deputacyi wywodowy dekret, przez który dom z Xiążąt Ursinów Hrabów sZantyr złożony ze 198 osob wywodzących się, i od 34 pokoleń legitymowany, za rodowity, szlachecki, Polski z pomienionym tytułem uznany został. Przeto zawiadamiając imien-

ników o skutku tyloletnich trudów, starania i kosztów moich, które dla dobra ich miałem ukontentowaniełożyć, przez niniejszą awizacyą proszę, iżby dla wzięcia ekstraktu tego dekretu, w Stucku aktykowanego, przyjęcia poruczonych mi od siebie na ten przedmiot papierów, i dostania dla każdej w genealogii wyrażoney osoby drukowanego exemplarza legalizowaney kopii rzeczonego wyroku, które im na pamiątkę poświęcenia się mego na usługę całemu imieniu mam ofiarować; do mieysca przebywania mego o na dzień 1 lutego udać się, raczyli. Datt w Stucku d. 1 stycznia 1820 roku.

X. Stanisław Ursin sZantyr.

2. W Xiegarńi Uniwersyteckiej u Józefa Zawadzkiego znajdują się do przedania rozmaite Paryzkie Almanaki, kalendarzyki i podarunki dla dam na rok 1820 w rozmaitej oprawie, jako to w białe axamity z naydelikatniejszymi malowaniami na oprawie, w atlasy, kitayki, arabeski i t. d. a wszystkie ozdobione figurami tak kolorowemi-jako i czarnemi, cena ich jest rozmaita podług różnego tych xiążeczek gatunku, poczynając od 2 do 9 rub. sreb.

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, w przedwodnictwie Remissyynego Ziem. Dzisiej w roku teraz idącym 1819 mca 9bra 14 dnia zakroczonego Dekretu, na usatysfakcyonowanie kredytorów JW. Marcina Łopacińskiego b. Podkomorzego ptu Dzisiej. i kawalera przeznaczony, w terminie tymże wyrokiem udeterminowanym do włości Jod przybywszy i jurydykcyą sądów swych ustaliwszy, po ułatwieniu wszelkich sporów, z natury sprawy konkursowej, pierwszo zjazdowemu wyrokowaniu właściwych; a obok tego po przeznaczeniu na uzupełnienie komportacyi, po dziedzicu w celu wyświecenia funauszu, pod satysfakcyą iść повинnego, a po kredytorach na realności ich dopominków w perssystencyi 4 niedzielney przy aktach Ziem. ptu Dzisiej terminu 15 januar. następującego 1820 roku, że także powtórny termin zjazdu dla doiszczenia aktów, i przystąpienia do oczywistego wyświecenia interessu dzień 12 mca apryla następującego 1820 r. przeznaczonym został, ogłasza. W jakowym terminie ażeby kredytorowie i pretensorowie dopominki swoje do utworzonego konkursu regulujące, ze wszelką gotowością przystępowali, pod upadkiem w rzeczy remissyynym wyrokiem zapowiedzianym przez niniejszą awizacyą interessowane strony zawiadamia. Roku 1819 mca xbra 11 d.

Antoni Korsak Podśdek i Prezydujący Exdyw. Stefan Doboszyński Podśdek Z. ptu D. i Exdyw. Kajetan Jesman Z. P. D. Pisarz Exdyw. F. X. Lenkiewicz Ziem. Ptu Dzisiej i Exdywizorski Rejent.

3. Excerpt z Protokołu potoczego Ziemstwa Pawiatu Dzisiejńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia pod pieczęcią Urzędową Ziemską stronie potrzebujucej jest wydan.

Roku 1819 miesiąca decembra 17 dnia, JW. Hrabowie Xawery Sowietnik i kawaler oraz Barbara z Prozorow Lipscy małżonkowie, o różne summy mnie niżej piszącemu się zawinione, i o zaległość procentów dla mnie przychodzących, od dwóch obligow w roku

1801 miesiąca apryla 14 dnia wydanych; czy-
niać ze mną rachunek po rok 1814 marca 8
dnia v. s. oprócz tu pomienionych obligow, zo-
stali winni mi złotem czerwonych złotych 350,
i srebrem rubli tysiąc siedmset pięćdziesiąt pięć,
na jakowe to summy gdy wydanego mnie obli-
gu własną ręką JW. Lipskiego pisanego ewi-
kcyą na wszelkich majątkach przez obóyga
JW. Lipskich w roku 1813 miesiąca decem-
bra 27 dnia w Sierhiewiczach datowanego
w archiwum moim (prócz samey kopii z jego
co do słowa spisany) nieznayduje, a niewiem
czyli on jest gdzie między papierami innego
przedmiotu; lub uległ zatraceniu jakowemu,
przeto zapobiegając szkodliwym skutkom z za-
tracenia rozwinąć się mogącym, ostrzegam
niniejszym tak interessowane, jako też i u-
stronne osoby, ażeby gonikt, jeśliby się gdzie
w ręku czyim ukazał, nienabywał, i żadnych
układów w przedmiocie rzeczzonego obligu z nim
nieczynił zapowiadam, a obog tego i wspo-
mnioną tu kopią, do akt podaję. U tego o-
świadczenia podpis w protokule taki. Szymon
Graff Zabietto Kasztelan Województwa Min-
skiego Generał Leytnat woysk Polskich kawale-
r orderow polskich.

Zgodził z protokółem; Donat Truchsses
Trochlic Regent Ziem. Dzisz.

2 Expedycya gazetna Głównego Pocztamtu
Litewskiego, otrzymawszy uwiadomienie, iż
Gazeta Wieyska Warszawska, na rok następny
1820 wychodzić niebędzie; spieszny uwiadomić
tych mianowicie, którzy już pieniądze na pre-
numeratę teyże gazety, do expedyeyi przysła-
li; i razem prosić o rychłe uwiadomienie: czy
na miejscu gazety wieyskiej, zechcą inne ja-
kie dzieło peryodyczne odbierać, czyli też mieć
sobie powrócone pieniądze?

2. Kilka lat temu jak pożyczył ktoś w Wil-
nie u doktora Liboszyca 5tą część Miszny pod
tytułem: *משנה*, obok z wersją łacińską dru-
kowaną w Amsterdamie in folio, oprawioną
w pergamin Ktobykolwiek więc takową xięgę po-
życzoną wyżej rzeczonemu właścicielowi wrócił
w Wilnie na niemieckiej ulicy, ten odbierze
nadgrody rubli sr. 7.

2 Pewny posiadający doskonale języki:
rossyyski, polski i niemiecki, ofiaruje swoje u-
stługi na tłumacza z polskiego i niemieckiego ję-
zyka na rossyyski, wszelkiego rodzaju pism
równie należących do literatury, jak i prawni-
ctwa. W języku zaś rossyyskim może pisać:
prośby i wszelkie inne pisma. Starać się będzie
usprawiedliwić oczekiwanie każdego, któryby
się zgłosił w tey rzeczy do niego. Cenę za
swoją pracę naznacza umiarkowaną, podług
wielkości zatrudnienia. Każdy mający w tém
potrzebę może zgłosić się do P. Moritza, xię-
garza, mieszkającego na zamkowej ulicy
w klinice Cesarzkiego Uniwersytetu Wileńskiego,
ktoremu wiadome mieszkanie ofiarującego
swe usługi.

2 Dnia 3(15) lutego roku 1820 mają być
przedane przez publiczną licytacją więcej da-
jącemu w dziedzicznym dworze Gielgudyszek niż-
szych w obwodzie Marvampolskim, Wojewódz-
twie Augustowskim, Królestwie Polskim, kilkana-
ście sztuk byczków letnich i dwuletnich szcze-
gólniey piękności i wzrostu. Takowe byczki po-
chodzą po rodowitym angielskim buhaju i z krów
z rasy angielskiej polepszonych, do którey to

licytacyi przed południem o godzinie 11tey a-
matorów piękney rasy bydła zaprasza właściciel
Teodor Baron Keudell.

3 Niżej podpisany, podaję do wiadomości; iż
przy wydanym prawie zręcznym przez WW.
Jerzego i Maryannę Wersockich Kapit b. woysk
Polskich na Szlagierszki w Pcie Wileń. po-
łożoną, niżej podpisanemu służącym, uczyniona
została między temiż WW. Werssockiem i a ni-
żej podpisanym, wzajemna konwencya; przez któ-
rą długi w pewney tylko ilości w terminie dnia
25 apryla 1820 roku, niżej podpisany ceniąc
spokojność do opłaty na siebie przyjął. Gdy na
skutek teyże konwencyi, WW. Werssocy w dniu
18 gbra 1819 roku złożyli przez się podpisaną
tabelłę długow; przeto w celu sprawdzenia rze-
telności teyże podanej tabelli, niżej podpisany
ma honor wezwać JW. WW. Kredytorów na
miej pomieszczonych jakoto: JO. Xcia Jana Gie-
droycia b. Marszałka guber. Wileń. i kawalera,
o sumnę zł. 515 gr. 16, W. Sędziego Granicz.
Pttu Wileń., Kiersnowskiego o sumnę zł. 16,635
gr. 10, W. Sędz. Grycewicz. o zł. 5,980, WW. Gie-
czewskich o zł. 1,800, WW. Chrzczonowiczow o
zł. 1,460, W. Bonieckiego Porucz. o zł. 18,600,
W. Iwaszkiewicza o zł. 4,666 gr. 20, W. Karo-
la Bielskiego Porucz. o zł. 1,936 gr. 16, JW.
Jeleńską Jenerałową o zł. 2,000, W. Sciepurę Re-
jenta o zł. 666 gr. 20, W. Sawiczową Doktor.
medyc. o zł. 3,333 gr. 10, W. Scholastykę Szmy-
tenowę Pulkow. o zł. 900, Starozakon. Jochella
Monaszewicza o zł. 6,840. Aby ci wszyscy wy-
aey pomienieni kredytorowie, łaskawie raczyli się
zgłosić ze swemu pretensyami do W. Pileckiego
Adwokata Pttu Wileń. mieszkającego w mieście
Wilnie, na ulicy Rochitańskiej, w domu W. Re-
jenta Wasilewskiego, pod królewskim młynem;
gdzie w każdym czasie takową tabelłę naleś i
przeprzeć można będzie — w ostatku; gdy powy-
żey rzeczona konwencya obowiązuje szczególnie
niżej podpisanego do usatysfakcyonowania nay-
przód JW. WW. Kredytorów po Sipowiczowej
Putkownikowej i Bogumille Sipowiczownie po-
zostałych, w proporcya opisanej też konwencyą
summy; a poźniemy jeżeliby summa ta pozostała
od takowych po Sipowiczowskich kredytorów; ma
iść na dalszych WW. Werssockich kredytorów,
przeto stosownie do wyrazow nieraz rzeczoney
konwencyi i punktow w tabelli umieszczonych;
wzywają się dalsi kredytorowie po Sipowiczowej
i Sipowiczownie, jeżeliby mogli gdzie jeszcze nay-
dować się na tabelli niepomieszczeni, aby z swo-
jem realnem i niekwestyonowanem pretensya-
mi przed terminem 25 apryla 1820 roku, do miej-
sca powyżey pomienionego, w zamiarze ureali-
zowania onych i w proporcya naydującey się sum-
my, satysfakcyi zjednamia, jawić się chcieli. Dat
roku 1819 miesiąca xbra 9 dnia.

Wincenty Jatowtt Deputat b. Wyw.
Ze powyższe uwiadomienie przy Kuryerze Li-
tewskim wydrukować można poświadczam,
Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Pttu Wileń

3 Gdy JW. Woiewodzie, Prozor Antoni
ma sobie od niżej podpisanego kondycjonalnie
i bez uproszonych pieczętarzy wydaną na czer.
zł. 900 kartę, która z wydanym przez niego do-
kumentem assekuracyjnym i na skutek iego de-
kretem Grodzkim Wileńskim i rezolucją ob-
szczego przykazu zniszczoną została iako żadnego
nie mająca waloru, aby przeto takowa karta jako
bez walety nie była od nikogo nabywaną dla
zawiadomienia publiczności niniejsze przy Ku-
ryerze Litewskim zamieszcza się ostrzeżenie.
Dat. r. 1819 xbra 11 dnia.

Karol Grotkowski M. B. W. P.
Roku 1819 xbra 11 dnia że takowe ostrze-
żenie wolno drukować zaświadcza Jakób To-
wiański Ziemski Pttu W. Pisarz.

2 Plenipotent Barona le Forta Ludwik Ka-
tel z służącym Janem Partykiem do miasta
stołecznego Berlina i nazad na miesiąc trzy.